

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej**  
**w dniu 23 października 2017 roku od godz. 8<sup>00</sup> do godz. 11<sup>00</sup> w siedzibie Warsztatu Terapii**  
**Zajęciowej przy ul. Św. Antoniego 107.**

---

Osoby zaproszone:

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Krupa, Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera, Zastępca Naczelnika Wydziału Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej Magdalena Mike, Zastępca Prezesa Stowarzyszenia „Otwarte Serca” Iwona Rojek, Skarbnik Małgorzata Buchalik, Kierownik WTZ Karolina Manowska.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Krystyna Stępień, która powitała wszystkich obecnych. Zaproponowała, aby drugą część posiedzenia, która miała się odbyć w Urzędzie Miejskim przeprowadzić tu na miejscu. Podała propozycję pod głosowanie: za – 6, przeciw – 0, wstrzymało się – 0. Następnie przedstawiła porządek posiedzenia.

1. Warsztat Terapii Zajęciowej – wyjazd Komisji.
2. Zatwierdzenie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek został przyjęty jednogłośnie – wynik głosowania: za – 6, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

**Ad. pkt1**

Pani Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Karolina Manowska powitała wszystkich przybyłych gości i opowiedziała o specyfice Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Warsztat jest jednostką zajmującą się rehabilitacją społeczną i zawodową osób z niepełnosprawnościami, finalnie prowadzącymi do zaktywizowania ich zawodowo. Stale w Warsztacie przebywa 60 podopiecznych, w tym 35 osób ze znaczną niepełnosprawnością, 25 osób z umiarkowaną. Warsztat dysponuje dziesięcioma pracownikami tematycznymi, dwie pracownice aktywizacji zawodowej, pracownia ogrodniczo – techniczna, malarstwa i witrażu, pracownia informatyczna, pracownia gospodarstwa domowego, pracownia tkacka, pracownia konserwatorska z elementami metaloplastyki, pracownia ceramiczna, pracownia szycia, haftu i makramy. Oprócz tego prowadzone są zajęcia z psychologiem, zajęcia rewalidacyjne z pedagogiem, zajęcia z doradcą zawodowym, zajęcia fizjoterapeutyczne. To ma taki wymiar systemowy, czyli rehabilitacja społeczna, zawodowo, celem podjęcia zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne, czy też celem podjęcia praktyk, czy też staży zawodowych, niekoniecznie podjęcia pracy, ale usamodzielnienia takiej osoby.

Radna K. Zagajska zapytała o ilość osób zatrudnionych?

Kierownik K. Manowska odpowiedziała, 18, 25 etatu wszystkich pracowników.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk zapytał, czy są osoby, które czekają na przyjęcie, czy są możliwości rozbudowy tego obiektu?

Kierownik K. Manowska wyjaśniła, że zmienia się ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej, jest w niej jasno napisane, że standaryzacja będzie ściśle określona, na chwilę obecną nie są wiadome szczegóły.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk zrozumiał, że Warsztat jest takim ogniwem, a celem powinno być przystosowanie społeczne, które pozyskują, a następnie możliwość podjęcia pracy zawodowej i to powinno odbywać się w zakładzie aktywności zawodowej (ZAZ), którego w Dąbrowie Górniczej nie ma. Radny zapytał, czy w innych miastach, w których funkcjonują zakłady aktywności zawodowej są także warsztaty terapii zajęciowej?

Kierownik K. Manowska odpowiedziała, że tak są również warsztaty, których jest więcej. Niewspółmiernie mało jest ZAZ-ów w stosunku do potrzeb uczestników Warsztatów. ZAZ-ów jest około 80, a warsztatów ok. 800 w całej Polsce.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk uważa, że skoro jest tak duża dysproporcja pomiędzy ZAZ-mi a Warsztatami, to są jakieś błędy ustawowe, które nie pozwalają podmiotom otwierać ZAZ-ów, też wszystko się wiąże z finansami. Może są jakieś możliwości ustawowe, ażeby tą sprawę uregulować, co jest w gestii parlamentarzystów.

Zastępca Naczelnika M. Mike dodała, że nie ma takiej ścieżki przejścia z Warsztatu do ZAZ-u, można pozostać w Warsztacie Terapii Zajęciowej, wyjść na otwarty rynek pracy, można iść na rynek pracy chronionej do zatrudnienia wspomagane, do spółdzielni socjalnej, tych możliwości jest dużo.

Pani M. Buchalik uzupełniła, że jeżeli osoba nie rokuje podjęcia zatrudnienia, mimo wypracowanej terapii, no to wtedy kierowani są do ośrodków wsparcia.

Zastępca Naczelnika M. Mike uzupełniła, że nie każdy uczestnik WTZ kwalifikuje się do tego, żeby przejść do ZAZ-u. Można użyć takiego porównania, chociaż jest ono trochę krzywdzące, że warsztaty są takim przedszkolem, gdzie te osoby się reintegrują i społecznie i zawodowo, i uczą się tej samodzielności, stawiania się na konkretną godzinę do pracy, gospodarowania budżetem, obowiązkowości, świadomości pracy. Natomiast ZAZ jest już taką szkołą, gdzie jest zwiększona liczba praktyk, są częstsze kontakty z pracodawcą, bo ZAZ ma przede wszystkim aktywizować zawodowo.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk zapytał o podanie statystyki, jaki procent tutejszych podopiecznych kwalifikowałby się do przejścia do ZAZ-u?

Pani M. Buchalik odpowiedziała, że 20%.

Zdaniem Wiceprzewodniczący R. Harańczyk można w uproszczeniu antycypować, że powinno być 160 ZAZ-ów.

Pani M. Buchalik zauważyła, że nie można tego tak jeden do jednego przeliczyć. Więc obrazując – osoby studiują pięć lat psychologię, po zakończeniu jest ich powiedzmy 99%, natomiast nie każdy z nich nadaje się i pracuje docelowo w zawodzie.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień zapytała o wymagane kwalifikacje kadry prowadzącej zajęcia.

Kierownik K. Manowska, studia wyższe pedagogiczne lub wykształcenie średnie i kurs instruktora terapii zajęciowej. Wszyscy pracownicy WTZ mają wykształcenie wyższe kierunkowe, tj. pedagogika, pedagogika specjalna, psycholog, fizjoterapeuta.

Radna K. Zagajska zapytała, co było w ostatnich miesiącach pracy najbardziej trudne, czy były jakieś bardzo trudne chwile, jakieś problemy, bo do radnej dotarła niepokojąca informacja od rodziców dziecka uczestnika warsztatu i czy faktycznie była próba samobójstwa podopiecznej?

Kierownik K. Manowska potwierdziła, że zdarzenie miało miejsce, ale to nie była próba samobójcza.

Radna K. Zagajska powiedziała, że rodzice zaniepokoiili się tym zdarzeniem i zastanawiali się nawet, czy jest bezpiecznie, czy mogą być spokojni o swoje dzieci. Radna ucieszyła się, że dzisiejsze posiedzenie odbywa się w WTZ, bo ma okazję zobaczyć, jakie warunki panują, jaka jest praca kadry i wyjaśnić pewne wątpliwości, zapytania.

Kierownik K. Manowska zapewniła, że jest bezpiecznie, nie jest to placówka zamknięta, przestrzegane są wszelkie przepisy BHP i PPOŻ. W chwili zdarzenia reakcja instruktora była natychmiastowa i dlatego nic się nie stało.

Radna K. Zagajska zauważyła, że jest to bardzo odpowiedzialna praca, dobrze, że szybka reakcja była i wszystko się dobrze skończyło.

Pani M. Buchalik powiedziała, że zastanawia się, dlaczego taka opinia, bo od 14 lat odkąd działa WTZ ma mnóstwo sukcesów, o których się mówi, ale nie bije się w dzwony mocno, za własne środki wsparte z PFRON i Urzędu Miasta został zakupiony samochód, więc samodzielność, za własne środki remontowany jest budynek. Jeśli jest prośba o środki Urząd Miasta, to nigdy nie jest to postawa roszczeniowa, zawsze jest to na zasadzie, że jest też wkład własny. Rozumie zaniepokojenie rodziców, tylko przez 14 lat nic takiego się nie zdarzyło. Nie jedna placówka, nie jeden dom pomocy społecznej mógłby pozazdrościć takiego poziomu opieki i takiego poziomu zaangażowania kadry, bo jest bardzo duże mimo niskich wynagrodzeń i mimo dotacji, która od 2009 roku jest cały czas na tym samym poziomie. Też było przerażenie, że taka sytuacja była, ale osoby są objęci taką opieką psychologiczną i akcja była sprawnie przeprowadzona, że nie ma nic tutaj do zarzucenia.

Radny K. Dybich powiedział, że bazując na swoim doświadczeniu prywatnym współpracy z WTZ, ton wypowiedzi Pani K. Zagajskiej jest daleko krzywdzący, który ten niepokój buduje, nie należy tak robić. Trzeba mieć głębokie pojęcie o tym, jaka jest specyfika uczestników WTZ, jak sinusoida emocji u każdego z nich jest zbudowana, jak trudne do ogarnięcia są te emocje, żeby budować tak niepokojące sformułowania, jak Pani Katarzyna, która ma tendencje do tego typu sformułowań.

Radna K. Zagajska zaprotestowała przeciw wypowiedzi radnego K. Dybicha. Dotarły do niej informacje, dlatego zapytała, żeby wyjaśnić, rozwiać swoje wątpliwości, chciała wiedzieć jak było naprawdę. Radna poprosiła, żeby radny K. Dybich nie atakował jej w swoich wypowiedziach, żeby jej nie krytykował.

Radny K. Dybich odczytał ten ton w taki, a nie inny sposób i też ma do tego prawo, dlatego będzie, jako radny Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej również odnosił się do wypowiedzi Pani Zagajskiej, żeby dbać o formę przekazu, która potem idzie dalej. Zaczęła Pani od próby samobójczej, było niezgodne z faktami.

Radna K. Zagajska zaprotestowała, nie zaczęła od próby samobójczej, zaczęła od zapytania, czy są problemy, czy są bóle. Poprosiła, żeby jej nie wmawiać, bo bardzo jej się nie podoba jak Pan radny Dybich kłamie. „Panie Dybich bardzo Pan kłamie. Bardzo”.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień zastopowała radnych w swoich wypowiedziach.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk powiedział, że nie odczytał słów radnej K. Zagajskiej, jako zarzut i nikt tak nie odczytał. Pani Zagajska poprosiła o informację.

Kierownik K. Manowska opowiedziała o sukcesach Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk skonstatował, że truizmem jest, że WTZ wykonują dobrą pracę dla osób niepełnosprawnych. Domyśla się, że ta praca daje opiekunom dużo satysfakcji, to jest praca, która jest potrzebna, a obowiązkiem zdrowego społeczeństwa jest zapewnienie podopiecznym takiej opieki. Gmina w tym aspekcie wykonuje obowiązek wzorowo. Radny zaproponował, że jeśli są jakieś potrzeby, uwagi, czy potrzeby inwestycyjne, to żeby to zgłosić tu na Komisji, a Komisja ewentualnie dalej może rekomendować do władz.

Kierownik K. Manowska zgłosiła, że będzie wnioskować o remont łazienek. Oprócz środków własnych taki wniosek zostanie złożony do PFRON-u, który dofinansowuje do 50%, jeżeli Urząd Miasta też by się dołożył, to ten zakres remontu mógłby być większy.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień nadmieniła, żeby również poszło pismo odnośnie potrzeb w zakresie remontów.

Zastępca Naczelnika M. Mike podkreśliła, że oprócz tego, że Warsztat ma środki z PFRON-u, to też występuje o środki zewnętrzne, czy też środki miejskie, bo też stara się urozmaicić pobyt uczestników i tutaj duży plus, bo to jest cała działalność związana ze sportem, turystyką i rekreacją i to jest taki dobry przykład, że Stowarzyszenie robi montaż finansowy, czyli nie tylko bazuje na tej dotacji, którą dostaje, ale aplikuje o środki w ramach rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, w obszarze sportu, turystyki, i rekreacji.

Radna K. Zagajska zapytała czy są zajęcia, jak się zachować w banku, jak założyć rachunek?

Kierownik K. Manowska powiedziała, że tak w ramach treningu ekonomicznego, czy też treningu umiejętności społecznych. Zależy to też od poziomu uczestnika.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk uważa, że nie każdy człowiek ma predyspozycje i nie każdy może być nauczycielem, wychowawcą, trzeba mieć osobiste predyspozycje. Nie każdy z nauczycieli może się zajmować również dziećmi niepełnosprawnymi, trzeba mieć dodatkowe i szczególnie predyspozycje, między innymi cierpliwość, empatię, wyrozumiałość, te osoby nie mogą być nerwowe. Tytułem komplementu dla kadry, bo robią kawałek dobrej roboty, pełen szacunek.

W dalszej części posiedzenia Kierownik WTZ oprowadziła radnych po pracowniach funkcjonujących w Placówce.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień podziękowała za pracę, którą pracownicy WTZ wykonują z tak dużym zaangażowaniem i zapalem. Ogromne słowa uznania i szacunku.

#### **Ad. pkt2**

Protokół z dnia 05.09.2017 r. przyjęto – wynik głosowania: za –8, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 oraz Protokół z dnia 06.09.2017 r. przyjęto – wynik głosowania: za – 8, przeciw – 0, wstrzymało się - 0.

#### **Ad. pkt3**

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/559/2017 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia rodzaju zadań powiatu i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w 2017 roku **Druk nr 165** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Dokonuje się przesunąć, żeby optymalnie wykorzystać środki, które zostały na poszczególnych zadaniach zaplanowane.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 8, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/179/11 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 26 października 2011 roku w sprawie określenia zasad zbywania, oddawania w dzierżawę, najmu, użytkowania lub użyczenia aktywów trwałych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 164** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Do uchwały wprowadza się zapis, który wyłącza obowiązek publicznej oferty zbycia dla sprzętu, który jest zbywany na okoliczność cesji kontraktu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 8, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

3. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Dąbrowa Górnicza z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2018” **Druk nr 163** – przedstawiła Zastępca Naczelnika Wydziału Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej M. Mike. Program jest przygotowywany, co rok, wynika

to z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zastępca M. Mike zaprezentowała zasady wsparcia przez gminę działań organizacji pozarządowych, formy współpracy oraz mechanizmy i narzędzia za pomocą, których gmina pomaga podmiotom społecznym.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień zapytała o: organizację uroczystości Dnia Kobiet, przykładem jest Dzień Seniora, organizację uroczystości związanych ze Świętami Wielkanocnymi.

Zastępca Naczelnika M. Mike odpowiedziała, że takie zadania są realizowane w ramach obszaru kultura i sztuka, jako organizacja i realizacja amatorskich oraz profesjonalnych projektów. Można też organizować to w różnych obszarach. Jeśli chodzi o drugie zapytanie, to żadna organizacja nie zgłosiła takiej propozycji, ale nie jest powiedziane, że organizacje tego typu uroczystości nie organizują, może dzieje się to przy okazji realizacji celów statutowych własnych.

Radna K. Zagajska zwróciła uwagę na zmianę, jeśli chodzi o obszar ochrona zdrowia i działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, którego nie ma obecnie i w związku z tym, czy środki przyznane na poszczególne zadania związane z Wydziałem Zdrowia będą wystarczające w roku 2018? Zapytała też o niefunkcjonującą świetlicę środowiskową na ul. Sikorskiego i w Ząbkowicach, czy w przyszłym roku byłaby możliwość uruchomienia tych świetlic w ramach Programu przez podmiot zainteresowany prowadzeniem?

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, to w tym obszarze nie będzie łatwo. Jeżeli chodzi o działania profilaktyczne, tam gdzie można przeznaczać pieniądze z tzw. korkowego też są planowane wzrosty. Zadania, które mogą być realizowane jedynie z pieniędzy gminnych, wciąż „kołderka jest za krótka”. Jeśli chodzi o drugie pytanie, to jest obszar, który przewiduje wielu wykonawców, są określone dzelnice, to zadanie realizowane jest z pieniędzy w skrócie „alkoholowych”, a konkurs jest otwarty i konkurencyjny.

Zastępca Naczelnika M. Mike dodała, że Ząbkowice są wskazane, w zeszłym roku nie zgłosił się podmiot, który byłby chętny poprowadzić tę świetlicę, więc jest to zapisane w Programie i są środki przewidziane.

Radna K. Zagajska zapytała też o Stowarzyszenie „Krokus” i inne Stowarzyszenia, czy przy tych zmianach nie będą miały trudniej o dostęp do tych środków?

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że pod każdym względem jest trudniej. Stowarzyszenie „Krokus” wspomagane jest w miarę możliwości, na działalność gmina nie może dać pieniędzy. Należy zwrócić uwagę, że w prawie nie ma czegoś takiego, jak klub terapeutyczno-integracyjny, to jest bliżej nieokreślony twór, bo jest ŚDS, WTZ, są standardy, są reguły, są normy. Tutaj norm nie ma, więc generalnie gmina robi, co może, jeśli chodzi o „Krokus” w ramach, w których pozwala prawo, a ponieważ też pieniądze.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk zapytał o: ilość w mieście organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego, czy wszystkie mają swoją formalną siedzibę, czy wszystkie aktywnie uczestniczą w realizacji Programu, czy środki przeznaczone na współpracę na rok następny są większe, mniejsze, czy porównywalne, jak w roku bieżącym?

Zastępca Naczelnika M. Mike odpowiedziała, że jest 350 podmiotów, które są zarejestrowane około 200 działa aktywnie, 90 jest zrzeszonych w Dąbrowskim Forum Organizacji Pozarządowych. Rok rocznie ok. 120 podmiotów aplikuje o środki w ramach Programu Współpracy, to są ważne nie tylko organizacje, które mają swoją siedzibę na terenie Dąbrowy Górniczej, ale i działają na rzecz mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Organizacje pozarządowe aplikują o środki różnej wielkości, środki z roku na rok są porównywalne. Można powiedzieć, że środki nigdy nie będą wystarczające, bo propozycje organizacji pozarządowych są bardzo różne i jest ich bardzo dużo. Należy podkreślić, że nie wszystkie działania, które zgłaszają organizacje pozarządowe mieszczą się w sferze zadań własnych. Ważne jest, że gmina nie finansuje wszystkich działań organizacji, można finansować tylko te zadania,

które stanowią zadania własne gminy, czy powiatu. Dobrze wiedzieć, że te środki finansowe z gminy na pewno nie są wystarczające, ale jeżeli zostanie zrobiony odpowiedni montaż finansowy, to pozwala na dobre funkcjonowanie organizacji.

Radny K. Dybich zwrócił uwagę, że ten sposób finansowania współpracy z organizacjami nie jest standardem, Dąbrowa jest jednym z liderów tego typu montażu, zlecania zadań własnych gminy organizacjom pozarządowym, bo nie każda gmina ma taki system wypracowany.

Radny Z. Piątek zapytał, jeżeli Stowarzyszenie „Krokus” przekwalifikuje się, to czy będzie gwarancja pozyskania środków?

Zastępca Naczelnika M. Mike odpowiedziała, że gwarancji nie ma, ale prawdopodobieństwo byłoby większe. To, do czego Naczelnik namawia, to żeby Stowarzyszenie „Krokus” dopracowało swój statut, żeby móc aplikować do kultury, do sportu, przecież nie jest nigdzie powiedziane, że osoby niepełnosprawne nie mogą aplikować do konkursu związanego na przykład: „Akcja zima”, czy „Akcja Lato” w mieście. Stowarzyszenie „Krokus” w 2017 roku dostało łącznie 45 tys. zł. Naczelnik podkreśliła, że gmina nigdy nie daje pieniędzy na funkcjonowanie organizacji i dla konkretnego podmiotu, daje na realizację zadania publicznego, które jest skierowane do konkretnej grupy osób.

Radna K. Chrobot zauważyła, że mówi się dużo o Stowarzyszeniu „Krokus”, a na terenie miasta są też inne stowarzyszenia, między innymi Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych, którego radna jest członkiem. Stowarzyszenie to utrzymuje się ze składek i pieniędzy, które otrzymuje stając do konkursów. Nie ma sponsorów, nikt głośno o Stowarzyszeniu nie mówi, ale jest pełne pokory i zrozumienia. Stowarzyszenie robi dla dzieci bardzo dużo, bo to, że ich niepełnosprawność nie jest widoczna na zewnątrz, to w pewnym sensie są też dziećmi niepełnosprawnymi społecznie. Radna poprosiła, żeby pomyśleć o wszystkich stowarzyszeniach, które niosą pomoc w różnym zakresie. Słyszac po raz kolejny o Stowarzyszeniu „Krokus” można dojść do wniosku, że chyba to jest jedno słuszne Stowarzyszenie na terenie miasta.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień powiedziała, żeby może nie licytować instytucji, bo nie taki jest cel i jedno i drugie stowarzyszenie w zależności od statutu może wkomponować się w ten Program, to jest kwestia każdego stowarzyszenia, jego działania, mądrości i troski o zabezpieczenie środków finansowych, bo ten Program takie możliwości daje. Przewodnicząca wspomniała, że dzisiaj prowadzi już trzecią godzinę posiedzenia i rozważa coraz bardziej, aby zwiększyć liczbę posiedzeń. Zaapelowała, żeby pracować, ale nie tylko na Komisji, również i poza Komisjami, udając się do poszczególnych Wydziałów, żeby zdobywać informacje. Bardzo prosi o dyscyplinę wypowiedzi.

Radny K. Dybich zapytał, czy Stowarzyszenie „Krokus” wykorzystało 100% dotacji, które otrzymało z miasta, czy zwróciło środki w związku z niewykorzystaniem dotacji?

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że Stowarzyszenie w tym roku otrzymało dwukrotnie środki w kwocie 25 tys. zł pierwsza transza i druga transza w wysokości 20 tys. zł. Z pierwszej transzy została zwrócona kwota, ale nie pamięta, w jakiej wysokości.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały – wynik głosowania: za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

#### **Ad. pkt4**

Przewodnicząca Komisji K. Stępień przypomniała, że na poprzedniej Komisji radny G. Jaszczura zapytał o zobowiązania ZCO. Sprawa ta została omówiona na posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala. Poprosiła Panią Naczelnik o przedstawienie stanowiska.

Naczelnik Wydziału J. Mizera wyjaśniła, że wezwanie przedsądowe, tj. pierwsze wezwanie, które PGNiG przesyła, te faktury opiewają na kwotę ok. 13tys.zł. Pan Dyrektor zapewnił, że prowadzone są rozmowy z PGNiG, negocjowane jest rozłożenie tych płatności na raty.

Radna K. Zagajska zapytała o nocną i świąteczną opiekę zdrowotną?

Przewodnicząca Komisji K. Stępień odpowiedziała, że nocna i świąteczna opieka zdrowotna funkcjonuje w ZCO na chwilę obecną.

Radny K. Dybich dopowiedział, że z informacji przedstawionych przez Dyrektora ZCO na tą chwilę nie ma żadnych zagrożeń, aczkolwiek nie da się przewidzieć, bo sytuacja w służbie zdrowia jest dynamiczna.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej K. Stępień zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji  
Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

Krystyna Stępień